

Sygn. akt: I C 135/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Tadeusz Trojanowski |
| Protokolant: | starszy protokolant sądowy Anna Szpręgiel |

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 107.920,00 (sto siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- znosi pomiędzy stronami koszty procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 7.287,00 (siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt siedem) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

SSO Tadeusz Trojanowski

I C 135/15 Uzasadnienie

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego: kwoty 200. 000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia, kwoty 120 zł z odsetkami tytułem kosztów leczenia oraz skapitalizowanej renty w kwocie 7800 zł z tytułu zwiększonych potrzeb obejmującej koszty opieki osób trzecich, wraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podano że powód jako pracownik (...) Sp. z o.o. pracował na stanowisku ślusarza w (...) oraz opisano wypadek jakiemu uległ powód w trakcie pracy i jego następstwa a także wyliczono koszty opieki. Jako podstawę odpowiedzialności podano art.435 par.1 kc

Pozwany w odpowiedzi na pozew(k127) zakwestionował zasadę swojej odpowiedzialności. Zaznaczył że powód uzyskał świadczenia z ZUS co powinno mieć wpływ na wysokość świadczenia gdyby sąd przychylił się do stanowiska powoda. Wskazano na funkcje zadośćuczynienia. Podano także wysokość roszczeń powoda nie została uzasadniona.

Sąd ustalił co następuje.

W dniu 22.01.2014 r. powód, pracownik firmy (...) sp. z o.o. S. pracował na stanowisku ślusarza w (...), miał za zadanie transport sekcji obudowy zmechanizowanej z likwidowanej ściany 804 w pokładzie 349 do stacji załadunkowo-rozładunkowej zlokalizowanej w przecince F-06. Powód wraz dwoma współpracownikami udał się do likwidowanej ściany, gdzie pozostawili zestaw transportowy spalinowej kolejki podwieszanej, którym mieli transportować sekcję obudowy zmechanizowanej. Po przybyciu na miejsce powód skontrolował kolejkę wraz z modułowym zestawem nośnym. Brygada przystąpiła do załadunku sekcji obudowy zmechanizowanej za pomocą wyciągarek hydraulicznych, w jakie jest wyposażony zestaw transportowy. Po załadunku przejechano do stacji załadunkowo-rozładunkowej zlokalizowanej w przecince F-06. Po dojechaniu na miejsce powód starał się wstawić sekcję w taki sposób, aby znajdowała się centralnie nad platformą na którą miała zostać załadowana. Opuszczono sekcję do wysokości ok. 10-15 cm nad platformą. Z racji tego, że platforma nie znajdowała się zupełnie centralnie nad platformą powód wraz z A. L. popchnęli platformę ręcznie. Po dokonaniu tej czynności powód zabezpieczał platformę przed jej przemieszczeniem podkładając klin zaś A. L. udał się już w kierunku kabiny do sterowań. Po dokonaniu swych czynności powód również chciał się udać w kierunku przedniej kabiny, trakcie gdy przechodził z boku zestawu nastąpiło zerwanie ucha modułowego zestawu transportowego. Wtedy transportowana sekcja spadła przodem na platformę, przemieściła się w stronę przechodzącego obok powoda, wskutek czego został on uderzony i dociśnięty przez stropnicę sekcji obudowy zmechanizowanej do znajdującej się z boku drewnianej ławy.

Współpracownicy przystąpili do podnoszenia sekcji aby uwolnić powoda. Na miejsce skierowano zespół ratowników wraz z lekarzem. Po przetransportowaniu powoda na powierzchnię został ponownie przebadany i przewieziony do Szpitala (...) w K., gdzie przebywał na Oddziale (...) gdzie był operowany a następnie na Oddziale (...) gdzie przebył fasciotomię podudzia. Następnie przebywał w Szpitalu Miejskim w R. na Oddziale (...). U powoda dokonano zespolenia kolanowego gwoździem bokowym lewej kości udowej. Dokonano zespolenia rozerwanej tętnicy udowej lewej z wstawką żylną oraz zespolenia żyły udowej. Stwierdzono porażenie udowe kończyny dolnej lewej.

Powód przebywał także w Centrum (...) w S. w celu dokonania przeszczepu skóry. Przebywał także ponownie w Szpitalu Miejskim w R. na Oddziale (...) oraz na Oddziale (...) w K. . Leczył się ambulatoryjnie w Poradni (...) w R. . S. B. korzystał z rehabilitacji w (...) Centrum (...) w T. i szpitalu (...) w G.

U powoda rozpoznano stan po urazie zmiążdżeniowym uda lewego ze złamaniem trzonu kości udowej, z rozerwaniem tętnicy żyły udowej lewej- leczonym operacyjnie, powikłanym rozległym zespołem ciasnoty wśród powięziowej uda i podudzia z zaburzeniami zrostu i utrwalonym uszkodzeniem nerwu kulszowego lewego. Potwierdzone elektrofizjologicznie i klinicznie uszkodzenia pnia nerwu kulszowego w znacznym stopniu upośledzają funkcje chodu i ogólną sprawność będąc w znacznej mierze przyczyną obecnej niezdolności do pracy. Rozległe głębokie blizny uda i podudzia zrosnięte z podłożem zaburzają funkcjonalność mięśni tych okolic. Biegli uszczerbek na zdrowiu z tytułu tych dysfunkcji ocenili na 65%. Stwierdzona dysfunkcja u powoda ma charakter utrwalony i nie rokuje poprawy. Brak możliwości poprawy i odzyskania pełnej sprawności fizycznej przez powoda rzutuje niekorzystnie na aktywność życiową i społeczną upośledzając je we wszystkich aspektach- czyniąc powoda osobą niezdolną do dotychczasowej pracy. Obrażenia odniesione przez powoda wiązały się ze znacznymi cierpieniami i znacznym stopniem uciążliwości co najmniej do momentu zagojenia się ran po fasciotomiach czyli do końca czerwca 2014 r. Później stopień dolegliwości bólowych był średnio nasilony przez okres około miesiąca i miał charakter ustępujący, osiągając ostatecznie obecny niewielki stopień uciążliwości. Można jednak prognozować z bardzo dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością że zmiany zwyrodnieniowe i zaburzenia unerwienia kończyny dolnej wystąpią a pourazowy proces chorobowy będzie zmierzał w kierunku całkowitego uszczerbienia stawu. Zmiany te mogą się rozwinąć od kilku do kilkunastu lat od urazu.

Opisane dysfunkcje nogą skutkować wystąpieniem negatywnych konsekwencji w przyszłości pod postacią wskazanych wyżej wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawów lewej kończyny dolnej ale także prawej kończyny dolnej z uwagi na to, że jest ona zmuszona przejąć częściowo funkcje motoryczne uszkodzonej kończyny. Istnieje nadal konieczność rehabilitacji i leczenia powoda w celu utrzymania obecnego stopnia sprawności i zmniejszenia stopnia nasilenia

opisanych powikłań .Powód wymaga również zaopatrzenia w środki ortopedyczne pod postacią ortezy na opadającą stopę i kuli łokciowej- by odciążyć kończynę.

Powód wymagał pomocy i opieki osób trzecich w różnym stopniu nasilenia do czasu uzyskania ostatecznego zagojenia ziarniujących ran. W początkowym okresie przez co najmniej 3 miesiące. Pomoc ta była niezbędna w wymiarze średnio 12 godzin na dobę a przez kolejne 3 miesiące co najmniej 4 godzin (k.191).Sąd przyjął stawkę 10 zł podaną przez powoda na zasadzie art.228 par.2 kpc. 90 dni x120 zł + 90 dni x 40zł =14.400 zł , co przekracza kwotę podaną w pozwie: 7.800zł a zatem kwota dochodzona pozwem jest uzasadniona.

Po wypadku powód , który wcześniej na nic nie chorował, musiał korzystać z pomocy konkubiny przy kąpielach, w wejściu do wanny, przy posiłkach, w różnych drobnych rzeczach. Po wypadku powód zamknął się w sobie, bardzo przeżywa wypadek, martwi się że nie może pracować z powodów zdrowotnych. Przed wypadkiem powód był uśmiechnięty i radosny.

Po wypadku niejednokrotnie budził się w nocy, nie potrafił spać z bólu. O kulach chodził przez dwa lata. Powód nie odwiedza znajomych bo oni są sprawni a on nie ; obecnie nie jest w stanie zagrać w koszykówkę, obecnie ze sportów może tylko pływać. Przed wypadkiem powód otrzymywał ok.3000 zł netto wynagrodzenia. Obecnie powód otrzymuje rentę w wysokości 1.016 zł. Z ubezpieczenia ze Spółki (...) otrzymał kwotę 65.000 zł. Z ZUS otrzymał 32.000 zł. Pierwotnie ZUS przyznał powodowi prawo do jednorazowego odszkodowania za 45% uszczerbku na zdrowiu. Wyrokiem z dnia 13.08.2015 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie VI U 384/14 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób że przyznał obecnemu powodowi prawo do jednorazowego odszkodowania za dalsze 15% i ustalił ,że łączny uszczerbek na zdrowiu wynosi 60%.Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 22.12.2015 r.,VIII Ua 29/15 oddalono apelację organu rentowego od wyżej wskazanego wyroku(w aktach ZUS).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu złożone do niniejszych akt dokumenty z dokumentacji medycznej oraz opinię sporządzoną i uzupełnioną przez biegłych R. H. i M. W.. Ustalenia poczyniono także w oparciu zeznania konkubiny powoda oraz powoda. Dano wiarę dokumentom medycznym obrazującym przebieg wypadku i jego następstwa .

Opinia biegłych-po jej uzupełnieniu- jest wyczerpująca, zasługuje na wiarę i może stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Opinia jest wewnętrznie spójna, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, jest zupełna i w ocenie stanowcza i jednoznaczna. Biegli szczegółowo odpowiedzieli (k.261) na wątpliwości pozwanego (k.226).Wyjaśnili pojęcie „ w znacznej mierze” źle interpretowane przez pozwanego. Podali w jaki sposób ustalili stopień uszczerbku na zdrowiu. Podali, że obecny rozwój wiedzy medycznej nie pozwala na szczegółowe określenie przewidywanego czasu ani też stopnia nasilenia zmian zwyrodnieniowych czy skutków zaburzeń unerwienia nogi. Można jednak prognozować z bardzo dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością że zmiany te wystąpią a pourazowy proces chorobowy będzie zmierzał w kierunku całkowitego usztywnienia stawu. Zmiany te mogą się rozwinąć od kilku do kilkunastu lat od urazu.

Biegli podali że konieczność dalszego leczenia i rehabilitacji ma na celu zachowanie istniejącego obecnie zakresu ruchomości i funkcji statyczno-dynamicznej kończyny dolnej. Rehabilitacja ta prowadzona w sposób celowy powinna przebiegać stale w cyklach 3-4 tygodniowych, kwartalnie, w warunkach ambulatoryjnych i co najmniej raz do roku w warunkach stacjonarnych, tak długo jak będzie to wskazane według aktualnej oceny lekarza prowadzącego. Biegli wypowiedzieli się także odnośnie przewidywanej farmakoterapii i w kwestii pomocy powodowi w przyszłości, co nie jest wykluczone. Wyjaśnili także metodykę swojej pracy.

Sąd zważył co następuje:

Zasada odpowiedzialności pozwanego była kwestionowana. Zgodnie z art.361 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła. Pozwany odpowiada jako prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody(art.435 kc).To, że zachodzą przesłanki z części wstępnej tego przepisu ostatecznie, na ostatniej rozprawie

nie było kwestionowane, pozwany podnosił tylko, że ma zastosowanie ostatnia opisana sytuacja w art.435 par.1 kc- wyłączna wina osoby trzeciej – Spółki (...) - za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Stanowisko to nie jest uzasadnione. Istotą odpowiedzialności z art.435kc jest zasada ryzyka, która oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego teki zakład(wyrok SN z 19.06.2001 r., II UKN 424/00).Utrwalonym jest zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, że w grupie osób za które prowadzący zakład lub przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność, są przede wszystkim jego pracownicy, przedstawiciele, podwykonawcy, producenci maszyn i innych urządzeń wykorzystywanych w przedsiębiorstwie, dostawcy surowców itp., a także osoby wymienione w art. 417,427,429 i 430 kc (por. W. Dubis[w]E. Gniewek(red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis).Stanowisko to potwierdza również wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13.06.2014 r., IACa531/14 według którego nie można zaliczyć do osób trzecich także osób, które z upoważnienia przedsiębiorstwa uczestniczyły w ruchu przedsiębiorstwa.Za osoby trzecie – w rozumieniu art.435 kc- należy natomiast uznać te podmioty, które nie łączą z przedsiębiorstwem żaden stosunek prawny i nie są włączone w ruch przedsiębiorstwa (np. członek rodziny pracownika, emeryt, klient przedsiębiorstwa).

Pozwany w odpowiedzi na pozew podawał, że powód mógł skierować roszczenia wobec swego pracodawcy Spółki (...). Do obowiązków tej spółki należało prawidłowe zapewnienie powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, czemu powód nie zaprzeczył. Powód miał jednak dwa roszczenia do wyboru: przeciwko pracodawcy oraz przeciwko podmiotowi określonymu w części wstępnej art.435 kc. Powód dokonał wyboru a zatem w granicach określonych pozwem należy rozpoznawać sprawę. Świadczenia uzyskane od innych podmiotów mogą jedynie wpływać na wysokość świadczenia w niniejszej sprawie.

Normalnymi następstwami przedmiotowego wypadku są te opisane w opinii. Należy podkreślić należy że żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia jest wygórowane, niemniej jednak wobec rozmiaru cierpień powoda opisanych w opinii, kwota przyznana w wyroku, przy uwzględnieniu kwot uzyskanych z innych tytułów, nie jest zawyżona. Należy podkreślić że każdy wypadek jest oceniany indywidualnie i nie ma katalogu mierników zadośćuczynienia a zatem trzeba zwrócić uwagę na sytuację młodego mężczyzny, który mając dobrą pracę mógł założyć rodzinę i ją wyżywić. Obecnie stał się inwalidą, który przez kilkanaście lat, mimo uciążliwej rehabilitacji nie ma szansy na powrót do zdrowia i będzie obserwował postępującą degradację swego organizmu prowadzącą do ztraty funkcji obu kończyn. Z tej perspektywy czasowej, przeliczając okres podany przez biegłych(k.262) na miesiące-zadośćuczynienie wynosić będzie kilkaset złotych za miesiąc, co stanowi ułamek dochodu możliwego do osiągnięcia dla zdrowego człowieka i jest adekwatnym świadczeniem za odczuwaną przez powoda krzywdę z tytułu niezawinionego przez niego wypadku.

Cierpienia opisywane w pozwie i opinii w pełni zasługują na wiarę. Opinia biegłych także w pełni wiarogodna i daje podstawy do zasądzenia kwoty podanej w pozwie, która jest adekwatna do ustalonego stopnia uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie z art.445 par. 1kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Orzekając Sąd miał na uwadze wielokrotnie w orzecznictwie podkreślany fakt, iż pojęcie „ sumy odpowiedniej” użyte w art.445 kc w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być- przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego- utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa(wyrok SN z 28.09.2001r.,III CKN 427/00 LEX nr n52766);zaznaczyć jednak należy, że najnowsze orzecznictwo akcentuje indywidualne podejście do konkretnej sprawy.

Ponadto zadośćuczynienie, choć niewątpliwie zawiera w sobie funkcję represyjną, nie jest karą lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne a więc ból i inne dolegliwości oraz

cierpienia psychiczne czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zespęcenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno mieć ono charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne. Przy ocenie „odpowiedniej sumy” w niniejszej sprawie wzięto pod uwagę wszystkie okoliczności wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z 3.02.2000 r., I CKN 969/98 LEX 50824). Jak ustalono wyżej życie powoda po wypadku zmieniło się i będzie ulegać zmianie (oczekiwane pogorszenie się stanu zdrowia powoda). W tym miejscu należy odnieść się do powoływanego przez strony i biegłego rozporządzenia z 2002 roku. Zdaniem Sądu nie ma ono w niniejszej sprawie bezpośredniego stosowania gdyż jedyną podstawą roszczenia powódki są przepisy kodeksu cywilnego. Stanowisko Sądu Najwyższego jest w tym aspekcie jednoznaczne. Praktyką jest pomocnicze stosowanie omawianego rozporządzenia ale jedynie odpowiednio.

Reasumując na krzywdę normowaną w art.445 kc należy patrzeć całościowo a nie dokonując sumarycznych obliczeń. Oczywistym jest iż nie można cierpienia ludzkiego przeliczać na procenty; w realiach niniejszej sprawy, ustalone w wyroku świadczenie w jest odpowiednie. Nie uszło uwadze Sądu iż powód wciąż przeżywać będzie skutki zdarzenia ,te skutki są więc trwałe i zadośćuczynienie objęło także tę krzywdę nowo-ujawnianą. Poszkodowanemu przysługuje z tytułu cierpień fizycznych i psychicznych tylko jedno roszczenie(OSNCP 1963 nr2 poz.36” krzywda moralna i cierpienia fizyczne nie stanowią podstawy dwóch odrębnych roszczeń”). Powyższe nakazuje uwzględnienie w kwocie zasądzonego zadośćuczynienie należności z tytułu ”przyszłych cierpień fizycznych” i „przyszłej krzywdy” jaką można i powinno się przewidywać w związku ze specyfiką schorzeń powoda.

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w ostatnim okresie podkreślane jest przede wszystkim i traktowane jako zasada to , że wysokość odpowiedniej sumy , której przyznanie przewiduje art. 445 kc zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez Sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma bowiem charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej jaką jest wymiar szkody niemajątkowej. Różna waga każdego z tych elementów nie może zatem prowadzić do sytuacji, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie w nieodpowiedniej wysokości nie rekompensowałyby należycie doznanej przez powoda krzywdy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30.01.2004r., I CK 131/03 OSNC 2005 , nr 2, poz.40 i z dnia 10.03.2006 r. IV CSK 80/05 OSNC 2005 , nr 10, poz. 173). Roszczenie powoda było zasadne do kwoty wynikającej pośrednio z opinii biegłego, kwota z pozwu była adekwatna wobec specyficznego rodzaju utraty zdrowia, biorąc pod uwagę kwoty już uprzednio wypłacone z ubezpieczenia społecznego i od pracodawcy.

Żądanie zapłaty tytułem odszkodowania kwoty 120 zł-art.444par.1 kc- za poniesione wydatki na zakup aparatu na opadającą stopę , kupionego po wypadku na skutek wypadku w świetle opinii biegłych jest uzasadnione- ten wydatek ostatecznie nie był negowany przez pozwanego(k.303).

Odszkodowanie za koszty opieki zasądzone także w oparciu o powołany przepis art.444 kc. Prawo poszkodowanego w wypadku do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał określone kwoty na koszty opieki. Okoliczność zaś, że opiekę nad niedołączonym poszkodowanym sprawował domownik nie pozbawia go prawa żądania kosztów opieki (por. wyrok SN z 4.03.1969r., I PR28/69).Powód określił te żądanie jako skapitalizowaną rentę, co spotkało się z formalnym sprzeciwem pozwanego, jednak w istocie jest to żądanie oparte właśnie na art.444par.1 kc, gdyż zawiera się w pojęciu „wszelkie” koszty, gdyż dotyczy roszczenia powstałego przed wniesieniem pozwu w określonym , wynikającym z opinii biegłych, czasie. Jeżeli pielęgnacja i opieka mogłaby być wykonywana przez osobę trzecią, wysokość odszkodowania nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takich czynności (por. wyrok SN z 4.10.1973 r., II CR 365/73).Sądowi urzędowo- z innych spraw- znana jest stawka za godzinę opieki, na co zwrócono uwagę stron (k.303) .

O odsetkach orzeczono w oparciu o art.481 kc w związku z art.359 kc. Odsetki od kwoty zasądzonej w wyroku należą się od daty wskazanej w pozwie gdyż zasądzona kwota mieści się w kwocie wskazanej w wezwaniu do zapłaty z 19.12.2014 r.(k.86); termin do zapłaty wskazany w pozwie jest uzasadniony. W ocenie Sądu w tej dacie pozwany mógł

już ostatecznie oszacować prawidłowo wysokość zadośćuczynienia oraz odszkodowania. Pierwotne żądanie powód zgłosił pozwanemu już w piśmie z dnia 6.05.2014 r., na co pozwany odpowiedział odmownie pismem z dnia 27.06.2014 r. (k.93).Uwzględniono także nowelizację przepisów dotyczących odsetek za 2016 rok.

Dalej idące żądania powoda oddalono jako nieuzasadnione w zakresie zadośćuczynienia (art.6 kc).

O kosztach orzeczono na zasadzie art.100 kpc biorąc pod uwagę proporcje wartości żądanych przez powoda do kwot wskazanych w wyroku jak i to że matematyczne rozliczenie kosztów , wobec zawyżonego znacznie żądania powoda, finansowo dodatkowo krzywdziłoby powoda ,już pokrzywdzonego przez los. W przypadku deliktów można elastycznie stosować zasady dotyczące kosztów.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, zawierających nieuiszczoną opłatę sądową od pozwu i nieuiszczone koszty biegłych, orzeczono na zasadzie art.113 ust.1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych mając na uwadze powyższe ustalenia.